VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 173)**

z dnia 30 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 173)

30 stycznia 2019 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS),** przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym (druk nr 3157).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Anna Garbowska** wicedyrektor Biura Świadczeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Dariusz Noszczak** wicedyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Rafał Górski** prezes Instytutu Spraw Obywatelskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Biała, Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski, Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk, Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich zebranych. Stwierdzam kworum. Na początku chcę usprawiedliwić półgodzinne opóźnienie. Było ono spowodowane faktem, że na sali plenarnej odbywało się pierwsze czytanie. W związku z tym nie mogliśmy rozpocząć, dopóki marszałek nie skieruje projektu do Komisji, za co oczywiście bardzo przepraszam.

Szanowni państwo, porządek dzienny został państwu doręczony. Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Chcę przywitać Marcina Zielenieckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami. Witam również przedstawicieli ZUS, KRUS, Instytutu Spraw Obywatelskich i wszystkich pozostałych gości.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Projekt z druku nr 3157 dotyczy przyznania świadczenia osobom, które urodziły i wychowały albo wychowały co najmniej czworo dzieci i nie nabyły prawa do emerytury lub ich emerytura wypłacana przez organ rentowy jest niższa od najniższej emerytury. Pierwsze czytanie projektu obyło się na 77. posiedzeniu Sejmu w dniu dzisiejszym. Projekt został skierowany do Komisji Polityki Społeczne i Rodziny w celu rozpatrzenia. Przechodzimy zatem do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł projektu został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Podczas pierwszego czytania wiele klubów wnosiło postulat, żeby świadczenie dotyczyło i uwzględniało osoby – nie tylko matki, ale także ojców – które wypracowały świadczenia emerytalne, bez względu na jego wysokość.

Uważamy, że konieczne jest dodatkowe wspieranie tych osób, aby docenić trud wychowania co najmniej czwórki dzieci, który jest połączony z pracą zawodową. W związku z tym konieczne jest uzupełnienie celów świadczenia. Chcemy, aby w art. 1 po pkt 1 wprowadzić pkt 2 w brzmieniu: „wsparcie osób, które podjęły zatrudnienie lub inną działalność zarobkową wychowując dzieci”. Do tego zmierza nasza poprawka.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Strona rządowa – proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w trakcie dyskusji na posiedzeniu planarnym starałem się wyjaśnić, jaka jest istota tego projektu. To nie jest projekt, który dotyczy systemu ubezpieczenia społecznego, dlatego że w systemie ubezpieczenia społecznego mamy inne formy wsparcia rodzicielstwa.

Mamy system emerytalny zdefiniowanej składki. Wsparcie rodzicielstwa w systemie emerytalnym polega na finansowaniu składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe osób wychowujących dziecko przez okres do czterech lat na jedno dziecko ze środków budżetu państwa. Wsparcie osób, które zdecydowały się na większą liczbę dzieci, np. na czwórkę i więcej, i zrezygnowały z pracy zawodowej lub jej nie podjęły, polega na tym, iż państwo bierze na siebie ciężar finansowania składek przez okres czterech lat na jedno dziecko. W sytuacji rodzin, w których dzieci przychodziły na świat w odpowiednich odstępach czasu, może to być 20-24 letni okres lub jeszcze dłuższy, w trakcie którego finansowane są składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe.

To jest projekt ustawy, który nie dotyczy systemu ubezpieczenia społecznego, ale likwidacji niesprawiedliwości występującej w starym systemie emerytalnym. Przed 1999 r. państwo nie finansowało składek na ubezpieczenia emerytalno-rentowe osób wychowujących dziecko i dzisiaj nadal w systemie emerytalnym powszechnym traktuje okresy opieki nad dziećmi jako nieskładkowe. W związku z tym 85 tys. osób, matek i ojców, nie ma prawa do emerytury w kwocie najniższego świadczenia emerytalnego. Dlatego uważamy, że na tym polega dyskryminacja. To jest nierówne traktowanie osób ze względu na przynależność do różnych systemów emerytalnych – starego i nowego.

Chcemy to wyrównać i naprawić. I to jest istota tego projektu. Wyrównanie następuje dzięki wygospodarowaniu w budżecie państwa, a nie w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, środków umożliwiających sfinansowanie rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego dla tych osób. Zwracam uwagę, że wszelkiego rodzaju dodatki są świadczeniami finansowanymi z FUS. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy przedstawiciele Biura Legislacyjnego chcą zabrać głos w sprawie tej poprawki?

Legislator Urszula Sęk:

Nie mamy jej przed sobą, widzieliśmy ją tylko przez chwilę. Rozumiem, że propozycja polega na tym, aby ust. 2 rozbić na dwa punkty? Czy tak? Dotychczasowa treść pozostaje jako punkt pierwszy, a dodajemy drugi ze względu na czystość legislacji. Nie mamy uwag pod względem legislacyjnym.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Zatem głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (11) Kto jest przeciw? (19) Kto wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 1 w brzmieniu zaproponowanym w ustawie? Jest sprzeciw, zatem głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1? (20) Kto jest przeciw? (13) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Zgłaszam jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dobrze. Stwierdzam, że art. 1 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 2? Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chcę zgłosić poprawkę do art. 2 w pkt 1. Poprawka była zasygnalizowana podczas pierwszego czytania. Odczytam brzmienie art.

2: „Ilekroć w ustawie jest mowa o dziecku, oznacza to dziecko własne lub współmałżonka lub dziecko przysposobione lub przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej". Konsekwencją przyjęcia art. 2 będzie zmiana w art. 4 ust. 4, który otrzymuje brzmienie: „Do wniosku należy dołączyć akty urodzenia dzieci lub orzeczenia sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem, informacji o numerach PESEL dzieci oraz oświadczenie o sytuacji osobistej, rodzinnej i majątkowej i materialnej oraz innych okolicznościach, których ustalenie jest niezbędne do przyznania świadczenia".

Poprawka poszerza krąg podmiotowy osób uprawnionych do rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego o osoby sprawujące opiekę nad dziećmi w ramach rodzinnej pieczy zastępczej, rozszerzając odpowiednio definicję dziecka. Przez dziecko rozumie się dziecko własne lub współmałżonka lub dziecko przysposobione lub przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej.

Natomiast zmiana proponowana w art. 4 ust 4 jest konsekwencją poszerzenia kręgu osób o osoby sprawujące opiekę nad dziećmi w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej. Osoby te będą zobligowane dołączyć do wniosku orzeczenia sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem. Bardzo proszę o przyjęcie poprawki.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pan minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Popieram tę poprawkę. Ona koresponduje z rozwiązaniami, które mamy w prawie pracy i prawie ubezpieczeń społecznych. Osoby wychowujące dzieci w rodzinie zastępczej, z wyjątkiem rodziny zawodowej, korzystają z uprawnień, tj. urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego, ojcowskiego lub wychowawczego. Podobnie wygląda sytuacja dotycząca uprawnienia, jakim jest zasiłek macierzyński. Można powiedzieć, że poprawka zakłada wprowadzenie do ustawy analogicznego rozwiązania. Zatem popieram tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy przedstawiciele Biura Legislacyjnego mają uwagi do tej poprawki?

Legislator Urszula Sęk:

Dopiero teraz ją widzimy. Mamy nadzieję, że jest wyczerpująca, gdyż wnioskodawcy powinni zawrzeć konsekwencję dla tekstu projektu. W tym momencie nie możemy jednoznacznie stwierdzić, że jest wyczerpująca. Jeśli podczas robieniu sprawozdania pojawią się wątpliwości, konieczne uzupełnienia, będziemy ewentualnie sygnalizowali przed drugim czytaniem.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Zapytam panie i panów posłów, czy jest sprzeciw wobec tej poprawki? Nie słyszę. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Ewa Kołodziej (PO-KO):

Krótko zabiorę głos. Środowisko osób związanych z pieczą zastępczą apelowało do posłów o rozszerzenie ustawy o rodziny zastępcze spokrewnione i rodziny zastępcze niezawodowe. Dodam tylko, że rodziców, których objęłaby ustawa, jest zaledwie 1307. Dodatkowo w budżecie potrzebne byłoby zaledwie 18 mln zł. To jest niewielka suma pieniędzy i niewielka liczba rodziców. W związku z tym cieszę się, że Prawo i Sprawiedliwość dostrzegło tę grupę rodziców i nie dyskryminuje jej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Rozumiem, że nie zgłasza pani dodatkowej poprawki. Dziękuję. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Przepis art. 2 jest bardzo rozbudowany, zawiera wiele punktów, przy czym są one bardzo szczegółowe. Sygnalizujemy niektóre oczywiste kwestie do uzupełnienia tam, gdzie mowa jest o ekwiwalentach z tytułu prawa do płatnego węgla.

W naszym przekonaniu należy uzupełnić o wyraz „pieniężny", bo ustawa o restrukturyzacji górnictwa posługuje się pojęciem ekwiwalentów pieniężnych. To jest drobna uwaga, natomiast zasadnicza dotyczy pkt 3, tj. definicji emerytur i rent. Nie ukrywam, że konsultowaliśmy to z rządem na roboczo i jesteśmy w sporze z Rządowym Centrum Legislacji.

W art. 2 pkt 3, w którym jest mowa o emeryturach i rentach, przy zaopatrzeniu emerytalnym państwo wymieniają także Straż Marszałkowską. Później są dwa miejsca, w których przywołuje się, ale ustawę, a nie przepisy, i Straży Marszałkowskiej już nie ma. Sytuacja wygląda w ten sposób, że 26 stycznia 2018 r. została uchwalona ustawa o Straży Marszałkowskiej oraz przepisy wprowadzające. Rozwiązania dotyczące Straży Marszałkowskiej wejdą w życie dopiero 14 kwietnia 2020 r. Mimo, że Rządowe Centrum Legislacji uważa, że wszystko jest w porządku, brakuje jednolitości. Koledzy, którzy już antycypowali późniejsze wejście w życie ustawy o Straży Marszałkowskiej i dopisali ją w świadczeniach opieki zdrowotnej, spotkali się z odmiennym stanowiskiem Dziennika Ustaw, który teraz zakwestionował dopisywanie słów „Straży Marszałkowskiej", skoro przepisy wejdą w życie w kwietniu przyszłego roku. W związku z tym, pozwoliliśmy sobie zgłosić poprawkę. To jest pierwsza nasza poprawka, która w art. 2 pkt 3 wykreśla wyrazy „Straży Marszałkowskiej". Powinna ona być łącznie przegłosowana.

Na odrębnej kartce jest art. 23a. Dopisalibyśmy zmianę przepisów wprowadzających ustawę o Straży Marszałkowskiej. Tam są trzy zmiany, ponieważ musielibyśmy zmienić naszą ustawę. Pierwsza zmiana dotyczy więc tylko uzupełnienia przypisu. Druga to są właśnie te miejsca, które… Pierwsze, to, co mamy teraz „Straż Marszałkowską" i usuwamy – tam dodajemy. I te dwa miejsca, gdzie u nas nie ma „Straży Marszałkowskiej", także dodajemy te słowa.

Ostatnia poprawka dotyczy wejścia w życie ustawy. Skoro wszystkie rozwiązania dotyczące Straży Marszałkowskiej mają wejść w życie od kwietnia 2020 r., nasze rozwiązanie, art. 38, też powinien wejść w życie z tą samą datą. To wygląda groźnie od strony redakcyjnej, ale było uzgadniane z kolegą, który pracował przy ustawie o Straży Marszałkowskiej i jest poprawnie pod względem legislacyjnym. To nie zmienia meritum, ale nie możemy dopisywać do przepisów Straży Marszałkowskiej, zanim ustawa wejdzie w życie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Rozumiem, dziękuję. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, to jest poprawka o charakterze legislacyjnym. Nie zmienia ona meritum rozwiązań. Nawet nie wiem, czy rozpoczęło się *vacatio legis*, bo ustawa nie została jeszcze opublikowana. Została opublikowana? Ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, dopiero wejdzie w życie, zatem jestem za rozwiązaniem, które jest bardziej prawidłowe z puntu widzenia legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś jest przeciwko tej poprawce legislacyjnej? Nie słyszę. Jeśli państwo nie mają nic przeciwko, w tym momencie zaproponuję, żeby Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do naniesienia poprawek legislacyjnych do tekstu projektu ustawy. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę. Dziękuję.

Legislator Urszula Sęk:

Przepraszam, ale jest część oczywistych omyłek, np. niewłaściwie przywołujące tytuł ustawy, i w ramach ogólnego upoważnienia musimy dokonać zmian. Natomiast jest kilka spraw do omówienia, np. w pkt 4, który brzmi: „gospodarstwie rolnym – oznacza to każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej". Wydaje się nam,

że wyraz „każde” jest zbędny, nie zmienia normy. Ale chcemy państwu zasygnalizować, ponieważ może być wątpliwość i nie chcemy przekraczać uzyskanego upoważnienia.

Jeśli państwo wyrażą zgodę, usuniemy wyraz „każde”. W naszym przekonaniu nie zmienia bowiem treści normy. Następna uwaga – nasi językoznawcy, przeglądając tekst, zaproponowali bardziej zręczną definicję wychowania. To jest w drugim bloku poprawek jako druga poprawka, nowe brzmienie pkt 9. Nie zmienia to normy, a jest napisane bardziej po polsku, mówiąc krótko.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Jeżeli chodzi o słowo „każde”, w słowniczku mamy wyjaśnionych wiele pojęć. Wydaje się, że nie we wszystkich przypadkach używamy słowa „każdy”. Rzeczywiście, można wykreślić ten wyraz. Jest to bardziej poprawnie pod względem legislacyjnym. Popieram propozycję.

Natomiast, jeżeli chodzi o definicję wychowania, dyrektywa związana z precyzyjnością języka, z zapisem, który powinien być zrozumiały dla osób stosujących przepisy, wskazuje, że im czytelniej, tym lepiej. Myślę, że także możemy poprzeć taką poprawkę. Ona nie zmienia merytoryki.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Zadam pytanie…

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Mam prośbę, pani przewodnicząca, żeby pani mecenas przeczytała nową definicję wychowania, zaakceptowaną przez pana ministra.

Legislator Urszula Sęk:

Dobrze. „Wychowanie oznacza sprawowanie osobistej opieki nad dziećmi, polegającej na stałym, bezpośrednim i ciągłym wykonywaniu ogółu obowiązków spoczywających na rodzicach w ramach praw im przysługujących względem dzieci, w celu należytego sprawowania pieczy nad nimi i nad ich majątkiem”.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Zadam pytanie, czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwko przyjęciu art. 2 wraz z poprawkami? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 3. Czy są poprawki? Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Proponujemy nowe brzmienie ust. 1 w art. 3, które naszym zdaniem, jeśli dobrze zrozumiałam odpowiedź pana ministra udzieloną posłom po pytaniach na sali sejmowej, idzie w sukurs temu, co państwo mieli na myśli pisząc ustawę.

Pierwszy i drugi punkt ust. 1 rozumiem następująco: matka, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci może być objęta tym świadczeniem, a ojciec, który wychował co najmniej czworo dzieci, może być objęty świadczeniem tylko w przypadku śmierci matki dzieci albo porzucenia dzieci przez matkę.

Nie ma tutaj, panie ministrze, miejsca na wspólną decyzję rodziców, że matka decyduje się na karierę zawodową, a ojciec rezygnuje z zatrudnienia na rzecz wychowania dzieci. Taka decyzja nie może mieć miejsca w myśl tych przepisów. Żyjemy w XXI wieku i kobiety w Polsce są statystycznie lepiej wykształcone niż mężczyźni. 80% małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce założyły kobiety. Nie możemy z góry, *a priori* zakładać, że tylko matka rezygnuje z pracy zawodowej lub kariery, a ojciec zajmuje się utrzymaniem domu. Możemy przyjąć sytuację, w której rodzice wspólnie podejmują decyzję o innym rozwiązaniu.

W związku z tym, honorując jednak wysiłek, który wkłada się w wychowanie czwórki dzieci, chcemy objąć tym świadczeniem także ojców. W związku z tym ust. 1 tego artykułu powinien brzmieć w następujący sposób: „Świadczenie może być przyznane matce po osiągnięciu wieku 60 lat albo ojcu po osiągnięciu wieku 65 lat”. Gdybyśmy tak zrobili, z tą poprawką wiąże się poprawka czwarta. W art. 4 wymienia się dokumenty potrzebne

do uzyskania świadczenia. Ojciec musi przedkładać datę śmierci matki lub datę porzucenia dzieci przez matkę lub ograniczenie praw rodzicielskich. Nie byłoby to potrzebne. Zatem proponuję, aby dwie poprawki głosować łącznie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pan minister wyjaśni, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, nie chcę powtarzać, od czego zacząłem, na czym polegają rozwiązania…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Panie ministrze, trzeba powtórzyć.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

… które dzisiaj są zawarte w powszechnym systemie emerytalnym i mają charakter prorodzinny. Mówię o finansowaniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego, wychowawczego i rodzicielskiego, a także w innych okresach opieki nad dzieckiem.

Myślę, że nie ma wątpliwości, że poza krótkim, liczącym 14 tygodni po porodzie, okresem, który w bardzo wyjątkowych sytuacjach – mówię o okresie urlopu macierzyńskiego – może być przejęty przez ojca dziecka, w pozostałym zakresie decyzja, które z rodziców skorzysta z możliwości zaprzestania pracy zawodowej, żeby zająć się nowo narodzonym dzieckiem, należy do obojga rodziców. Kwestie dotyczące kwalifikacji zawodowych, wysokości zarobków są oczywiście elementem decydującym, który z rodziców, jeśli zdecyduje się na zaprzestanie pracy zawodowej w tym okresie, zajmie się dzieckiem. To jest rozwiązanie istniejące w systemie emerytalnym.

Powtórzę, że ustawa przede wszystkim likwiduje zaszłości wynikające z faktu objęcia części ubezpieczonych systemem zdefiniowanego świadczenia i niezaliczaniem okresów opieki, która – powtarzam – mogła być kiedyś sprawowana przez matkę i ojca, w starym systemie emerytalnym przed 1999 r. Tak jest również w nowym systemie emerytalnym po 1999 r.

Krótko mówiąc, to jest ustawa honorująca osoby, które podjęły trud wychowywania dziecka, i ma zastosowanie zarówno do matek, jak i ojców. Podkreślam jeszcze raz, że nie tylko w przypadku śmierci matki dziecka lub porzucenia przez nią dziecka, ale również w przypadku długotrwałego zaprzestania sprawowania osobistej opieki przez matkę, ojciec dziecka, który spełnia warunki określone w ustawie, czyli wychował czwórkę dzieci i nie wypracował sobie emerytury w kwocie najniższego świadczenia emerytalnego, może ubiegać się o to świadczenie. To jest świadczenie o charakterze zaopatrzeniowym, finansowane z budżetu państwa. Zatem nie popieram tej poprawki.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kochan, proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Panie ministrze, mamy kłopot.

Z jednej strony pan mówi o zaopatrzeniu emerytalnym, a ustawa, o której rozmawiamy, nie zaopatruje emerytalnie, ale przyznaje rodzicielskie świadczenie uzupełniające. Zatem powoływanie się na przepisy zabezpieczenia społecznego, czyli emerytalne, w tym momencie jest trochę nie na temat. To jest albo emerytura, i wtedy podlega całemu procesowi przyznawania rent i emerytur, albo świadczenie. Zgadzam się, że jest wyjątkowe i uzupełniające.

W związku z powyższym mówimy tak: jeśli matka może zadecydować, czy idzie do pracy i wychowuje dzieci, czy pozostaje w domu i wychowuje dzieci, może liczyć na świadczenie uzupełniające. Natomiast ojciec, który podejmie tego rodzaju decyzję, nie może liczyć na takie świadczenie. Chyba że matka umrze lub zostanie pozbawiona praw rodzicielskich, pozostawi dzieci albo długotrwale zaprzestanie ich wychowywania. Jeśli długotrwale zaprzestanie wychowywania dzieci, mamy następne punkty i propozycje rozwiązań ustawowych, w których taką matkę możemy w ogóle wyłączyć z jakiego-

kolwiek zabezpieczenia, gdyż nie będzie mogła z niego korzystać w związku z dalszymi zapisami. Rodzice, którzy są pozbawieni praw rodzicielskich, nie otrzymują tego świadczenia.

Chodzi mi o to, że to jest świadczenie fakultatywne, więc ktoś o tym decyduje. Ktoś może zadecydować, że zestaw przyniesionych dokumentów nie jest odpowiedni. Na tym między innymi polega uznaniowość. Zatem, panie ministrze, nie jest tak, że ten sposób zapisu nie pozbawia rodzin decydowania, która osoba pozostaje w domu, a która pracuje zawodowo i utrzymuje rodzinę. W tym przypadku ojcowie są wykluczeni.

Niektórzy z państwa mogą uważać, że to jest czepianie się drobiazgów, przepraszam za kolokwializm, ale model rodziny od XX wieku do początkowych 20 lat XXI wieku uległ zmianie, bo zmieniło się społeczne postrzeganie rodziny. Wszyscy dostrzegamy jej wartość, ale zaczynamy patrzeć na rodzinę jako związek partnerski dwojga osób, a nie jako patriarchat lub matriarchat. A to pachnie patriarchatem. Prosimy tylko, żeby inaczej zapisać.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo…

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Gdyby pani przewodnicząca była uprzejma, może trzeba mi wyznaczać ramy czasowe?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Mam nadzieję, że każdy potrafi wyznaczyć sobie ramy czasowe. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Jeszcze raz odwołam się do przepisów Kodeksu pracy, w którym mamy bardzo podobne rozwiązania. Urlop macierzyński co do zasady w pierwszej kolejności jest adresowany do matki. Ojciec dziecka może wykorzystać część urlopu macierzyńskiego, część lub całość urlopu rodzicielskiego albo urlop wychowawczy. Wówczas, kiedy matka po wykorzystaniu 14 tygodni urlopu zrezygnuje z części urlopu, z pozostałej część może skorzystać ojciec dziecka. Proszę powiedzieć, czy to jest dyskryminacja? To jest komplementarne rozwiązanie zawarte w projekcie ustawy, o którym dzisiaj dyskutujemy. To jest rozwiązanie komplementarne z przepisami działu ósmego Kodeksu pracy oraz przepisami ustawy zasiłkowej, ponieważ za tymi uprawnieniami podążają również uprawnienia do zasiłku macierzyńskiego.

Jeszcze jedna sprawa. Te decyzje, pani poseł, już zostały podjęte. Powtórzę – dzisiaj mamy 85 tys. osób spełniających warunki uzyskania prawa do tego świadczenia, czyli ukończyły 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Mówimy o modelu rodziny, który kiedyś funkcjonował. Takie są statystyki. Rzeczywiście, wiele lat temu na kobietach spoczywał ciężar wychowania i opieki nad dziećmi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Reasumując, w tej chwili rozpatrujemy historię, czas przeszły. Osoby, które osiągnęły wiek emerytalny lub nabędą lada dzień, na pewno nie będą miały więcej dzieci. Natomiast sprawa dotycząca ojców, którzy w tej chwili podejmują decyzję, jest zabezpieczona w systemie.

Pan minister chce uzupełnić, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Wyjaśnię jeszcze jedną sprawę…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Pan minister już trzy razy to wyjaśniał. Ubolewam, że panie nie słuchały.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Wyjaśnię jeszcze działanie tego mechanizmu.

Proszę zauważyć, kilkakrotnie mówiłem o finansowaniu składek za mężczyzn i kobiety, którzy wychowali czwórkę dzieci. W przyszłości może się zdarzyć sytuacja,

że poza 16-letnim okresem, kiedy państwo finansuje składki na ubezpieczenia społeczne, któreś z rodziców nie uzupełni stażu dającego prawo do najniższego świadczenia – 20 lat kobieta, 25 lat mężczyzna.

Proszę zauważyć, że decyzje, który z rodziców korzystał z finansowania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, zostały już podjęte. One znajdują odzwierciedlenie w finansowaniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w okresie, kiedy kobieta lub mężczyzna korzystają z tego uprawnienia. To jest również przeznaczone dla osób, które dzisiaj są w wieku produkcyjnym i korzystają z możliwości wsparcia, jakie daje powszechny system emerytalny. To też jest rodzaj asekuracji na przyszłość – jeżeli nie wypracuję sobie stażu, będę miał prawo do emerytury w kwocie co najmniej najniższego świadczenia emerytalnego.

Ale decyzja, które z rodziców skorzysta z części urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego lub wychowawczego, jest autonomiczna. To są decyzje, które podejmuje się w momencie, gdy ktoś chce skorzystać z jednego z urlopów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Przechodzimy do głosowania. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo. Za chwilę mamy głosowania na sali plenarnej. Oczywiście, została zgłoszona poprawka i będziemy ją zaraz głosować. Chcę, żeby do tej poprawki odnieśli się przedstawiciele Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Przez moment widziałam tę poprawkę, ale pani poseł ją uzupełniła w trakcie przedstawiania. Nie wiem, czy pani poseł mówiła, że poprawki druga i czwarta byłyby rozpatrywane łącznie? Wydaje się mi, że bezpośrednio z drugą łączy się skreślenie pkt 4, w którym trzeba przedstawić datę śmierci albo porzucenia.

Natomiast kwestia ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich jest odrębną sprawą. Gdyby poprawka nie została przyjęta i pani poseł zgłosiła wniosek mniejszości, proponujemy rozbić poprawkę dotyczącą art. 4 na dwa punkty. Wtedy tę część połączymy z drugą poprawką, a osobno będzie głosowana tam, gdzie jest mowa o ograniczeniu lub pozbawieniu. Ponieważ dyskusja jest burzliwa, biuro także zgłaszało uwagi dotyczące innego traktowania ojca niż matki. Argumenty dotyczące Kodeksu pracy i urlopu macierzyńskiego nie są do końca przekonujące, że urlop macierzyński jest dla kobiety z tytułu narodzin dziecka. Chodzi o to, żeby doszła do zdrowia po porodzie. Można dyskutować.

Pan minister zapewne zna orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego P 8/98. Dotyczyło ono trochę innej sytuacji, ale wydaje się, że analogia jest znaczna. Chodziło o uprawnienia do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki. Ten przepis był sformułowany analogicznie – matka ma prawo, a jeśli umrze albo nie może, wtedy ojciec przejmuje obowiązki. Trybunał to zakwestionował, m. in. powołując się na art. 33 Konstytucji, że kobieta i mężczyzna mają równe prawa.

Z orzeczenia wynika, że przyznając prawo do wcześniejszej emerytury matce, prawodawca milcząco założył, że jest ona lepiej predysponowana do sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem i wprowadził w tym względzie swoiste domniemanie oparte na tradycyjnym modelu rodziny. Tak unormowane prawo do wcześniejszej emerytury nie tylko zakłada pierwszeństwo matki w uzyskaniu emerytury i w nierówny sposób rozkłada obowiązki rodziców; przesądza, że obowiązek osobisty nad dzieckiem obciąża co do zasady matkę, a jedynie w wyjątkowych przypadkach ojca.

Później Trybunał wskazuje, że ustawodawca arbitralnie dokonał podziału obowiązków rodziców związanych ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem, przesądzając, że opiekę w zasadzie powinna sprawować matka. Wyłączył możliwość dokonania przez rodziców swobodnego wyboru w tym zakresie, opartego na indywidualnej sytuacji rodziny i nie jest to dostatecznie uzasadnione wartościami konstytucyjnymi.

To jest dyskusja akademicka. Oczywiście państwo muszą podjąć decyzję, ale można na ten problem patrzeć w różny sposób.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Ponieważ o godzinie 14.20 zaczynają się głosowania, ogłaszam przerwę. Spotykamy się bezpośrednio po głosowaniach.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Witam państwa ponownie po krótkiej przerwie. Powracamy do omawiania art. 3. Przypominam, że została zgłoszona poprawka i jesteśmy na etapie jej procedowania. Czy poprawka jest na piśmie, pani poseł?

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Wszystkie poprawki dostarczyłam pani przewodniczącej już wcześniej. Chodzi mi o to, że z poprawką drugą wiązały się art. 4 i dwa punkty z ust. 5. Moja autopoprawka polega na tym, że skreślalibyśmy z niego tylko pkt 4, a 5 pozwoliłam sobie skreślić z adnotacją u pani. Chcę je zgłosić jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dobrze. Zadam pytanie, kto z państwa jest za przyjęciem poprawki do art. 3? (9) Kto jest przeciw? (14) Kto wstrzymał się od głosu? (1) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Zgłaszam ją jako wniosek mniejszości. Mam jeszcze jedną poprawkę do art. 3

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

W art. 3 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Świadczenie przysługuje matce, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci albo ojcu, który wychował co najmniej czworo dzieci". Pozostałe wyrazy: „w przypadku, gdy nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania" należy skreślić. To jest ustęp, w którym uznaniowość i fakultatywność przyznawania tych świadczeń jest bardzo wyraźna.

Co to znaczy „Świadczenie może być przyznane […] w przypadku, gdy nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania"? To oznacza, że matka, która wychowała czwórkę i więcej dzieci, rezygnując z zatrudnienia i nie mając prawa do własnej emerytury, przy wysokiej emeryturze męża może być pozbawiona tego świadczenia. A chcemy mówić o świadczeniu, które zgodnie z celem ma zapewnić gratyfikację i uhonorować rodziców z rodzin wielodzietnych. Obecny zapis powoduje, że jest ogromna uznaniowość.

Propozycja usunięcia kilku ostatnich słów wydaje się zasadna w tym momencie i dlatego taką zgłaszam.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Nie jest prawdą, jak twierdzi pani poseł, że jeśli mąż ma wysoką emeryturę, a żona nie ma w ogóle, to nie dostanie tego świadczenia. Dochód mamy bardzo precyzyjnie zdefiniowany w słowniczku. Bierzemy pod uwagę dochód osoby w rozumieniu przepisów podatku dochodowego od osób fizycznych.

Krótko mówiąc, patrzymy na ile osoba, która ubiega się o świadczenie, matka lub ojciec, osiąga dochody z tytułów, które zostały wymienione w słowniczku. Jak mówiliśmy, każde z rodziców będzie mogło biegać się o to świadczenie. Można powiedzieć, że dochód z tytułu wysokiej emerytury uzyskanej w ramach systemu ubezpieczenia emerytalnego, jak twierdzi pani poseł, nie wpłynie na możliwość ubiegania się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Ale to nie jest dyskusja. Czy ma pani pytanie do pana ministra w tym temacie? Proszę bardzo.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Chcę zapytać, w jaki sposób będzie definiowane ogólne stwierdzenie: „nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania”? Czy będą uwzględniane kryteria z pomocy społecznej?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pani poseł, mamy precyzyjnie określone kryteria, np. w ustawie o świadczeniach rodzinnych lub w ustawie o pomocy społecznej. Natomiast założenie jest takie, że te mechanizmy nie będą miały tutaj zastosowania, ale będzie to element praktyki stosowania tych przepisów.

Chcę również zwrócić państwa uwagę, że tego typu przesłanka już występuje w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Mam na myśli świadczenie przyznawane w drodze wyjątku przez ten sam podmiot, tj. prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli dobrze pamiętam, podobne uprawnienie posiada prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Tam też jest przesłanka braku niezbędnych środków utrzymania. To nie jest warunek, on nie występuje w systemie. Tamto rozwiązanie ma długoletnią tradycję, jest stosowane od wielu lat i doszło do wypracowania określonych zasad postępowania. W tym przypadku będzie podobnie.

Natomiast, jeśli chodzi o katalog dochodów, które prezes ZUS będzie brał pod uwagę, jest on bardzo precyzyjnie określony w słowniczku.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Panie ministrze, przyznawanie rent i emerytur specjalnych ma swoją osobną ścieżkę i jak sama nazwa wskazuje, one są przyznawane w drodze wyjątku. Bierze się pod uwagę wiele spraw. Natomiast tutaj tworzymy normę prawną, z której ma wynikać, że chcemy docenić wszystko, co rodzice zrobili dla swoich dzieci, poświęcając swoją karierę zawodową i nie uzyskując prawa do emerytury.

Z drugiej strony mówimy uznaniowo: „Jeżeli stwierdzimy, że posiadasz środki na utrzymanie, nie przyznamy ci tego świadczenia”, a ma być ono powszechne dla osób spełniających kryterium. Zatem, jeśli z art. 3 ust. 3 nie usuniemy słów „w przypadku, gdy nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania”, mamy sto procent pewności, że świadczenia będą niechętnie przyznawane. Taka jest zasada. W związku z tym ponawiam i podtrzymuję swój wniosek o usunięcie tych słów z ust. 3.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Mam nadzieję, że przekonam panią poseł, dlatego że poprawka zaprzecza idei, jaka przyświeca tej ustawie.

Ideą jest, aby tego typu świadczenia przyznawać osobom, które nie mają własnej emerytury albo renty finansowanej z Funduszu Ubezpieczenia Społecznego. Jeżeli ten fragment przepisu zostałby skreślony, można powiedzieć, że przyznawalibyśmy świadczenia również osobom mającym własne źródło utrzymania, np. w postaci wysokiej emerytury, jak twierdzi pani poseł, mówiąc o mężu matki, która być może chciałaby się ubiegać o tego typu świadczenie. Są przypadki, kiedy matki mają wysokie świadczenia emerytalno-rentowe i to, co pani poseł proponuje, oznacza przyznanie kolejnego świadczenia, oprócz rentowego.

Skreślenie tego zapisu będzie oznaczało, że nawet osoba, która ma własne źródło utrzymania, np. w postaci świadczenia emerytalno-rentowego, będzie również mogła ubiegać się o takie świadczenie. Nie o to chodzi w tej ustawie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Kochan. Kto z pań lub panów posłów jest za poparciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł

Kochan? (9) Kto jest przeciw? (20) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Zgłaszam ją jako wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś poprawki do art. 3? Proszę, pani poseł Wróblewska.

Poseł Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Pani przewodnicząca, jeśli pani pozwoli, mam istotne pytanie do przegłosowanego punktu.

Panie ministrze, proszę wytłumaczyć, jeśli będzie uznaniowość w przyznawaniu świadczenia i nie będzie ono uzależnione od dochodu, czy istnieje ryzyko, że świadczenie zostanie zawieszane, odbierane – bardzo podobnie jak w przypadku renty socjalnej – w sytuacji, gdy ktoś dostanie prezent, np. w postaci bonu na telefon lub inne usługi?

Obecnie w przypadku rent socjalnych mamy sytuację, że osobie, która przekroczy swoje określone dochody poprzez przyznanie premii lub bonu, zostają odbierane lub zawieszane świadczenia. W związku z faktem, że świadczenie ma być uznaniowe i uzależnione od dochodu, czy istnieje ryzyko, że będzie zawieszane lub odbierane w określonych sytuacjach?

Mam jeszcze pytanie do art. 3 pkt 5, w którym jest mowa, że: „Można odmówić przyznania świadczenia osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka lub dzieci w pieczy zastępczej”. Co się stanie w sytuacji, jeśli władza rodzicielska zostanie ograniczona, a dziecko nie zostanie przekazane do pieczy zastępczej? Czy takie świadczenie mimo wszystko może zostać przyznane rodzicom, którzy nie wywiązują się należycie ze swojej postawy rodzicielskiej, nie pełnią swoich obowiązków, jeśli chodzi o prawidłowe wychowanie dziecka? Dlaczego znowu mówimy o uznaniowości, że może zostać, a nie jest odbierane z automatu w sytuacji, kiedy rodzice nie pełnią należycie władzy rodzicielskiej?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Pytanie, co pani poseł rozumie pod pojęciem uznaniowości? To jest pojęcie bardzo szeroko rozumiane. Posłużę się przykładem. W ustawie emerytalno-rentowej mamy również świadczenie, które jest przyznawane w szczególnym trybie przez prezesa Rady Ministrów, po spełnieniu przesłanki w szczególnie uzasadnionych przypadkach. To jest jedyna przesłanka, która daje prawną możliwość podjęcia decyzji o przyznaniu takiego świadczenia.

W tej samej ustawie sąsiedni przepis, który dzisiaj już przytaczałem, daje prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prawo przyznania renty w drodze wyjątku po spełnieniu pięciu precyzyjnie określonych przesłanek, między innymi braku niezbędnych środków utrzymania albo posiadania statusu osoby ubezpieczonej lub członka rodziny osoby, która zmarła, i jeszcze trzech innych przesłanek. Uznaniowość jest terminem bardzo ogólnym. Mogę powiedzieć, że przesłanki, które decydują, iż prezes ZUS i prezes KRUS podejmą decyzję o przyznaniu takiego świadczenia, zostały możliwie ściśle sprecyzowane. Ale potwierdzam, że elementem, który będzie miał charakter konstytutywny z punktu widzenia nabycia prawa do emerytury, będzie decyzja o przyznaniu świadczenia.

Krótko mówiąc, to nie będzie świadczenie, do którego prawo będzie powstawać *ex lege*, z mocy samego prawa, ale elementem konstytutywnym będzie podjęcie decyzji o przyznaniu takiego świadczenia. Rzeczywiście, możemy wymieniać się przesłankami i mnożyć wątpliwości, co należy rozumieć pod różnymi pojęciami, które zostały zdefiniowane w słowniczku.

Chcę powiedzieć, że przesłanki pozwalające lub zobowiązujące prezesa ZUS do podjęcia decyzji o przyznaniu takiego świadczenia zostały określone tak precyzyjnie jak w projekcie ustawy. To jest gwarancja, iż w ramach procedury odwoławczej w sytuacji,

w której będziemy mieli do czynienia z nieprawidłowym używaniem przesłanek przez podmioty stosujące tę ustawę, decyzje będą uchylane w ramach procedury ponownego rozpatrzenia wniosku przez prezesa ZUS lub procedury sądowo administracyjnej.

Chcę również powiedzieć, że ścieżki odwoławcze są przetarte przy okazji stosowania przepisów, o których wspominałem, tzn. przyznawania świadczeń emerytalno-rentowych w drodze wyjątku na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3 w brzmieniu zaproponowanym w projekcie ustawy? (20) Kto jest przeciw? (9) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Bardzo przepraszam, nie zauważyłam pana, a nikt nie sygnalizował, że pan się zgłaszał.

Prezes Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski:

Zgłaszałem się kilka razy. Czy mam rozumieć, że ten artykuł został przegłosowany? Ale zgłaszałem się kilka razy, żeby wnieść swoją poprawkę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę bardzo, słucham pana. Zawsze ktoś może zgłosić poprawkę w drugim czytaniu. Bardzo proszę.

Prezes ISO Rafał Górski:

Nazywam się Rafał Górski, reprezentuję Instytut Spraw Obywatelskich.

Tak się składa, że tym tematem zajmujemy się od 13 lat. W 2006 r. rozpoczęliśmy kampanię „Dom to Praca". Apelowaliśmy do przedstawicieli kolejnych rządów, żeby docenili nieodpłatną pracę domową. W 2006 r. ówczesny rząd nie był zainteresowany, później nastąpiły dwie kadencje rządu Platformy Obywatelskiej. Byliśmy na spotkaniu u ministra pracy i spraw społecznych, pana Kamysza. Urzędnicy również nie byli zainteresowani, dlatego bardzo dziękuję, że rząd Prawa i Sprawiedliwości pochylił się nad tym tematem.

Chciałem zgłosić poprawkę do art. 3 ust. 1 w następującym brzmieniu: „Świadczenie może być przyznane: 1) matce, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci; 2) ojcu, który wychował co najmniej czworo dzieci". Jakie jest uzasadnienie? Przeczytam uzasadnienie stanowiska prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", gdyż współpracujemy z „Solidarnością".

Powiem również, że w 2016 r. byliśmy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i spotykaliśmy się z obecnym tutaj ministrem Zielenieckim, przekazując mu cały dorobek kampanii, kilkunastu lat pracy społecznej, organicznej ludzi, którzy byli zaangażowani w działanie na rzecz docenienia nieodpłatnej pracy domowej. Co o tym mówi NSZZ „Solidarność"?

Artykuł 3 projektu określa, komu przysługuje świadczenie uzupełniające. W ust. 1 pkt 2 jest mowa o ojcu, który wychował co najmniej czworo dzieci, ale jedynie, gdy zostały pozostawione przez matkę – jej śmierć lub porzucenie. Zdaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" dodatkowy warunek uprawnienia jest nieuzasadniony, gdyż wyklucza ojców, którzy z wyboru opiekowali się dziećmi, rezygnując z pracy zawodowej. Wykluczenie ojców wychowujących dzieci w pełnych rodzinach byłoby dyskryminacją trudną do zrozumienia, a tym samym do zaakceptowania w XXI wieku.

Podobne stanowiska mają inne instytucje, np. OPZZ, Business Centre Club. Poprawkę, którą dzisiaj zgłaszam, popiera również prezes Klubu Jagiellońskiego. Bardzo państwo proszę o przychylenie się do poprawki, biorąc pod uwagę sytuację grupy docelowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister chce odnieść się do wypowiedzi? Zanim oddam głos panu ministrowi, zapytam, czy ma pan poprawkę na piśmie?

Prezes ISO Rafał Górski:

Tak, mam na piśmie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Po drugie, czy ktoś z państwa posłów chce przejąć tę poprawkę do drugiego czytania?

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Wyjaśniałem już, skąd wzięły się przesłanki i jakie jest źródło takiego sformułowania. Przez to będę chciał pokazać różnicę w rozumieniu wychowywania dzieci w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w jaki sposób wychowanie jest rozumiane w przepisach Kodeksu pracy. Tego typu uwagi były przedstawiane w ramach konsultacji społecznych tego projektu.

Kodeks społeczny i opiekuńczy przyznaje prawa rodzicielskie obojgu rodzicom. Możemy posłużyć się uproszczeniem i powiedzieć, że każdy z rodziców ma takie same prawa do uczestniczenia w procesie wychowania dziecka, zarówno matka, jak i ojciec. Popatrzymy na ten problem z perspektywy przepisów Kodeksu pracy. Dzisiaj już kilkakrotnie przytaczałem przepisy dotyczące urlopów macierzyńskich lub wychowawczych. Kodeks pracy zasadniczo przewiduje możliwość korzystania z uprawnień jak urlop wychowawczy, rodzicielski lub macierzyński przez jednego z rodziców.

Proszę zauważyć, kiedy z tego uprawnienia może skorzystać ojciec dziecka? Wtedy, kiedy matka dziecka po wykorzystaniu 14 tygodni urlopu macierzyńskiego po porodzie rezygnuje z części tego urlopu, a pozostałą chce wykorzystać ojciec dziecka. To pokazuje, że z uprawnień kodeksowych co do zasady może skorzystać jedno z rodziców. Na gruncie projektu ustawy mamy również problem z rozdzieleniem tych uprawnień. Posłużyliśmy się rozwiązaniem analogicznym w stosunku do rozwiązania, które jest zawarte w Kodeksie pracy.

Zwrócę jeszcze uwagę na jedną sprawę, bo może warto o tym powiedzieć. Kiedy ojciec dziecka może skorzystać z pozostałej części urlopu macierzyńskiego lub rodzicielskiego? Kodeks pracy mówi, że z części urlopu może skorzystać ojciec, który czasowo zawiesza swoją aktywność zawodową, żeby bezpośrednio zająć się dzieckiem. To nie oznacza, że matka dziecka przestaje partycypować w procesie wychowania dziecka w rozumieniu przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Proces wychowawczy jest sprawowany równo przez oboje rodziców. Chodzi o to, że jedno z rodziców może skorzystać z uprawnień, wówczas gdy rezygnuje z zatrudnienia.

Można powiedzieć, że to jest rozwiązanie, które powiela model znany z przepisów kodeksu pracy. W pierwszej kolejności jest adresowany do matki, w sytuacji, gdy rezygnuje ona z wychowywania dziecka, wraca do pracy, a ojciec zawiesza swoją pracę i poświęca się opiece nad dzieckiem. Jeśli wykaże on, że sprawował funkcje rodzicielskie przez dłuższy okres czasu i nie wypracował emerytury, wówczas będzie mógł skorzystać z tego świadczenia. Jeszcze raz zwracam uwagę na bardzo szeroką przesłankę, która mówi, że trwałe zaprzestanie sprawowania opieki, wychowania dziecka i przejęcie tej funkcji przez ojca dziecka powoduje, że może on skorzystać z tego uprawnienia.

Jak powiedziałem, jest problem z rozdzieleniem uprawnień matki i ojca, ale tutaj posłużyliśmy się konstrukcją, która w systemie prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych już występuje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że pan podtrzymuje poprawkę, a pani poseł Monika Rosa składa ją w drugim czytaniu.

Przechodzimy do art. 4. Chcę przypomnieć, że mamy przyjętą poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Rusecką przy art. 2 jako konsekwencję do przyjętego art. 4. Czy oprócz tej poprawki mamy jeszcze inne do art. 4? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Jest poprawka dostarczona na kartce, ale chcemy dokonać modyfikacji. Uzgadnialiśmy z resortem w trybie roboczym, ale w trzeciej poprawce mówiącej, że „w art. 4 ust. 8 otrzymuje brzmienie" chcemy dokonać korekty.

Chodzi o to, żeby wykreślić wyrazy „lub zaświadczenia", natomiast zawęzić odesłanie do ust. 4 i 5 oraz ust. 6 pkt 5. Tylko w pkt 5 ust. 6 mowa jest o oświadczeniach. Pozostałe punkty dotyczą zaświadczeń. Ponieważ to jest nakładanie odpowiedzialności

karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, a nie zaświadczenia, proponujemy korektę. Powinno brzmieć: „Oświadczenia, o których mowa w ust. 4, 5 i 6 pkt 5”.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):
Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:
Popieram. To jest przepis związany z odpowiedzialnością za określone naruszenia. Wiemy, że prawo karne charakteryzuje się tym, że przepisy powinny być sprecyzowane w sposób bardzo szczegółowy, więc popieram poprawkę.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):
Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji Biura Legislacyjnego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja poparła wniosek Biura Legislacyjnego. Czy są jeszcze inne poprawki do art. 4? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 4? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 4.

Przechodzimy do art. 5. Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:
Mamy uwagę, w naszym przekonaniu legislacyjną, ale także na roboczo uzgadnialiśmy i mamy podobne wątpliwości.

Proszę państwa, nie można interpretować normy, czytając tylko jeden przepis. Artykuł 5 ust. 1 brzmi: „Świadczenie może przyznać Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”. W ust. 2 jest analogicznie: „Może przyznać Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”. Proponujemy napisać w trybie oznajmującym, a nie przypuszczającym: „Świadczenie przyznaje”. Nie oznacza, że musi przyznać, bo z poprzednich przepisów wynika, że do oceny należy kwestia spełnienia przesłanek.

Natomiast przepis, który mówi, że prezes wydaje decyzję, powinien być kategorycznie sformułowany. Uważamy, że art. 5 ust. 1 powinien brzmieć: „Świadczenie przyznaje Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”, ust. 2: „Świadczenie przyznaje Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):
Dziękuję. Pan minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:
Rozumiem argumenty. Szczerze mówiąc, mamy więcej podobnych przepisów w tej ustawie. One są również sformułowane w sposób, że może być przyznane świadczenie. Trzymałbym się konsekwentnie ustalonego terminu.

Legislator Urszula Sęk:
Ale tam chodzi o coś zupełnie innego. Tam są podawane przesłanki, że może być przyznane świadczenie w różnych sytuacjach. Później jest dokonywana ocena i w momencie, kiedy jest ona pozytywna, zainteresowany spełnia przesłanki, wtedy prezes przyznaje świadczenie. To nie przesądzi, że musi przyznać, gdyż z wcześniejszych przepisów wynika, że należy dokonać oceny. Natomiast przepis mówiący, że jest wydawana decyzja, powinien być sformułowany kategorycznie. Koledzy z Senatu również tak uważają.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:
Odwołam się do innego przepisu art. 83 ustawy emerytalno-rentowej – emerytura w drodze wyjątku. Mamy podobną konstrukcję i także jest zapis, że: „może przyznać”. Jest to decyzja o charakterze konstytutywnym. Aby zachować czystość systemową, posługiwałbym się obecną terminologią. Tutaj będę się upierał.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):
Dziękuję. Czy pani poseł Kochan chce zabrać głos w tym temacie? Proszę bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):
Tak, w tym temacie, pani przewodnicząca, bo dopiero teraz podczas debaty na posiedzeniu Komisji kawałek po kawałku oddzieramy zasłonę z dobrych intencji, które wyłaniały się na sali obrad. Naprawdę, nie wiem jak państwo, ale nie powinniśmy żyć w złudzeniu,

że przyznajemy świetne świadczenie rodzicom, którzy wychowali więcej niż czwórkę dzieci. Niektórym tak, a innym nie.

Pan minister tak skrzętnie odwołuje się do systemu przyznawania rent w drodze wyjątku, że obawia się usunięcia słowa „może", kiedy już po sprawdzeniu przesłanek, po uzgodnieniu, trzeba wydać decyzję. Nie miejmy złudzeń, to nie jest żadne rozwiązanie dla uhonorowania bezpłatnej pracy domowej, jak powiedział przedstawiciel strony społecznej. To jest system, w którym niektórzy uznaniowo dostaną, Dlaczego? Bo tak. A inni nie dostaną. Dlaczego? Bo nie. Wszystkie próby naprawy rzeczywistości powodują absolutny sprzeciw ministerstwa i coraz bardziej wyłania się obraz: król jest nagi.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Myślę, że każdy z nas pozostanie przy swoim. W związku z tym musimy przegłosować. Kto z pań i panów posłów jest za poprawką zgłoszoną przez przedstawiciela Biura Legislacyjnego? (10) Kto jest przeciw? (17) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia. Czy są jeszcze inne poprawki?

Legislator Urszula Sęk:

Jest jeszcze jedna w naszym zbiorze, zapisana jako czwarta. Jedna kwestia wynika z uwag językoznawców, aby poprawniej zapisać. Drobna zmiana. Zamiast „decyzji odmawiającej prawa do przyznania świadczenia" mamy „decyzję odmawiającej przyznania prawa do świadczenia". Jest to zapisane bardziej po polsku. Analogiczna zmiana będzie w art. 6 ust. 1 i art. 8 ust. 2 pkt 4. To wszystko zostało uzgodnione z resortem. To jest tylko ujednolicenie terminologii.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze inne propozycje zmian do art. 5? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 5 z poprawką popartą przez pana ministra? Nie ma. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 6. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 6? Proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Na kartce są nasze uwagi, propozycje do ust. 3 i 4. Chcemy, żeby pan minister odniósł się do nich. Wydaje się nam, że lepiej to zapisujemy. To także wynika z uwag językoznawców. Użyto sformułowania, które nieszczęśliwie występuje w jednej ustawie: „mniejszym nakładem". Wydaje się nam, że nie jest to eleganckie sformułowanie i proponujemy zmienić na: „organ rentowy ma możliwość ustalenia we własnym zakresie okoliczności".

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Zadam pytanie, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 6 wraz z poprawką Biura Legislacyjnego? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 6? Nie ma. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 6 wraz z poprawką Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do art. 7. Pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Dziękuję. W tym momencie uzmysłowiłam sobie, że poprawkę pierwszą powinnam złożyć razem z poprawką piątą.

Państwo odrzucili poprawkę wspierającą także osoby, które podjęły zatrudnienie albo inną działalność zarobkową wychowując dzieci. Poprawka siódma dotyczy osób podejmujących pracę. Pomimo wychowywania dzieci, wypracowały sobie emeryturę. Uważamy, że trzeba docenić ich podwójną pracę i zaangażowanie. Uznaliśmy, że każda mama, która osiągnie wiek emerytalny, ale mając czwórkę i więcej dzieci wypracuje swoją emeryturę, niezależnie w jakiej wysokości, winna otrzymywać 30% świadczenia zamieszczonego w projekcie ustawy, czyli najniższą emeryturę.

W związku z tym, że państwo odrzucili poprawkę pierwszą, odniesienie jej do tego, czego nie ma, wydaje się nierozsądne. Bazując na trybie pracy, musiałam to zgłosić. Teraz bardzo żałuję i nie wiem, czy na tym etapie – to pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego – można powiązać poprawkę pierwszą z siódmą, ponieważ one są nierozerwalnie związane ze sobą. Nie można rozpatrywać siódmej bez pierwszej, chociaż można rozpatrywać pierwszą bez siódmej.

Jeśli możemy to poprawić w sensie legislacyjnym, bez względu na efekt głosowania, to wnoszę o takie rozwiązanie, pani przewodnicząca. Będę się upierała, że jeśli chcemy honorować rodziców, którzy podjęli się trudu wychowania więcej niż czwórki dzieci, podjęli się pracy zawodowej i wypracowali swoją emeryturę, to pracowali co najmniej podwójnie albo potrójnie i takim osobom należy się gratyfikacja. Przypominam, że jest około 86 tys. osób, w szczególności matek z czwórką dzieci, które nie wypracowały swojej emerytury lub nie wypracowały w wysokości gwarantującej najniższą emeryturę. Ale jest ponad 7 tys. osób, które podejmowały ten trud, pracowały i ciężko im powiedzieć, że nic nie dostaną. A rodzice, którzy nie podjęli pracy zawodowej – dostaną wszystko.

Zatem proszę, żeby można powrócić i rozpatrywać łącznie poprawki pierwszą i siódmą.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Tak jak teraz jest to zapisane, rzeczywiście poprawki powinny być rozpatrywane łącznie. Zastanawiam się, bo przy wnioskach mniejszości pani poseł może tak zapisać. Damy adnotację, że przy głosowaniu mają być rozpatrywane łącznie. Ewentualnie, gdyby pani poseł chciała, żeby przeredagować poprawkę dotyczącą art. 7 i nie odnosić do art. 1 ust. 2 pkt 2, wtedy mogłaby pojawić się możliwość rozłącznego głosowania, samoistnego, dotyczącego podwyższenia środków. Ale musi być poprawka do drugiego czytania.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Pani przewodnicząca, wydaje się mi, że prostszym rozwiązaniem byłoby połączenie poprawki pierwszej z siódmą i zgłoszenie obydwóch poprawek jako jednego wniosku mniejszości. Czy państwo w Komisji zgodzą się? Jeśli nie, będą musiała przeredagować poprawkę siódmą i złożę ją jako wniosek mniejszości, ale mam na to bardzo niewiele czasu. Jeśli możemy dołączyć do wniosku mniejszości, zgłoszonego jako poprawka pierwsza, również poprawkę siódmą, żeby głosować łącznie, będę państwu bardzo wdzięczna.

Legislator Urszula Sęk:

Jeśli państwo wyrażą zgodę, zastosowalibyśmy taką konstrukcję, coś pomiędzy powrotem do sprawy, a reasumpcją głosowania, żeby państwo jeszcze raz zagłosowali nad obiema poprawkami. Poprzednio państwo głosowali jako niepełną. Nie widziałam tego tekstu, dlatego nie zasygnalizowałam, że trzeba głosować łącznie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Mam pytanie. Czy w tym momencie, żeby naprawić błąd, możemy przyjąć w formie głosowania, że Komisja wyraża zgodę na połączenie obu funkcji w protokole, który będzie przygotowywać Biuro Legislacyjne?

Legislator Urszula Sęk:

Państwo powinni jeszcze raz przegłosować, jeśli podejmują decyzję o łącznym głosowaniu, bo nie można teraz uwzględnić, że skoro państwo odrzucili tamtą poprawkę, również odrzucą obecną. Ewentualnie można zagłosować tylko za obecną, natomiast mieć na uwadze, że w przypadku zgłoszenia wniosku mniejszości, będzie adnotacja, że obie poprawki będą razem głosowane. Teraz przegłosujmy drugą, żeby nie komplikować.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dobrze, zatem poproszę panią poseł o odczytanie poprawki, nad którą będziemy głosowali.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

W art. 7 po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu: „W przypadku osób, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 2 wysokość świadczenia stanowi 30% wysokości najniższej emerytury”. A pkt 2 dotyczy wsparcia osób, które podjęły zatrudnienie lub inną działalność zarobkową wychowując dzieci.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów jest za poparciem poprawki? (14) Kto jest przeciw? (15) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia. Proszę bardzo.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy drobną wątpliwość, pytanie do ust. 8, w którym jest mowa, że „Organ rentowy podejmuje wypłatę na okres nie dłuższy niż wskazany w decyzji organu". Z ustawy nie wynika wprost, że świadczenie uzupełniające jest przyznawane na okres. Czy państwo mogą nam to wyjaśnić?

To musiałoby wynikać z ustawy, że jest przyznawane na okres. Rozumiem, że to są sytuacje, które mogą mieć zastosowanie na mocy innych przepisów mówiących o czasowym przyznaniu świadczenia. Wydaje się nam, że jeśli coś jest wydawane na okres, wiadomo, że wznawia się wypłatę, powinno być tylko na czas, na który pierwotnie było wypłacane. Nie wiemy, czy jest sens pisania wyrazów: „na okres nie dłuższy niż wskazany w decyzji organu". Prosimy resort o wyjaśnienie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Założenie jest takie, że uzupełniające świadczenia rodzicielskie zasadniczo mają charakter dożywotni, czyli są przyznawane na czas nieokreślony. Jednak, gdy spojrzymy na przesłanki warunkujące przyznanie takiego świadczenia cudzoziemcom, jednym z założeń jest posiadanie prawa legalnego pobytu i może ono być przyznane na czas określony. Chodzi o przypadek, w którym przesłanka z przyczyn formalnych jest spełniona tylko przez określony czas.

Poseł Magdalena Kochan (PO-KO):

Przepraszam, powiem dla formalności, że odrzuconą siódmą poprawkę zgłaszam jako wniosek mniejszości. Rozumiem, że będzie zgoda Komisji, żeby połączyć z pierwszą.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 7 w brzmieniu zaproponowanym przez ministerstwo? Nie ma. Dziękuję. Komisja przyjęła art. 7.

Przechodzimy do art. 8. Czy są jakieś poprawki? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 8? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 8.

Przechodzimy do art. 9. Czy są jakieś poprawki? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 9? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 9.

Przechodzimy do art. 10. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 10? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 10.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 11? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 11.

Artykuł 12? Biuro Legislacyjne.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy korektę uzgodnioną z resortem, ale chcemy, żeby to wybrzmiało. Państwo posługują się pojęciem organu, o którym mowa, a nie organu rentowego. Chodzi o prezesów ZUS i KRUS. Proponujemy zmienić początek art. 12, tj.: „organ, o którym mowa w art. 5 ust. 1 i 2 lub organ rentowy", bez wyrazu „inny".

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 12 wraz z poprawką Biura Legislacyjnego? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 12 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 13? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 13? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 13 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 14? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 14 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 15? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 15 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 16? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 16? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 17? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 17.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 18? Stwierdzam, że art. 18 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 19? Stwierdzam, że art. 19 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 20? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 20 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 21? Stwierdzam, że art. 21 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 22? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 22 został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 23? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 23 został przyjęty.

Legislator Urszula Sęk:

Przypominam o art. 23a.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Tak, przypominam, że przyjęliśmy jeszcze art. 23a. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 24? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 24.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 25? Stwierdzam, że art. 25 został przyjęty.

Pozostaje nam przegłosowanie całości ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy z druku nr 3157 wraz z przyjętymi poprawkami? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (10) Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy.

Proponuję, aby Komisja wybrała panią poseł Urszulę Rusecką na sprawozdawcę powyższego projektu. Czy ktoś jest przeciw? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy. Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwość co do zgodności ustawy z prawem Unii Europejskiej? Proszę bardzo.

Poseł Joanna Augustynowska (PO-KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam wątpliwość, ponieważ w uzasadnieniu do projektu ustawy na stronie 11 mamy następujące zdanie: „W ocenie projektodawcy przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej i nie podlega procedurze notyfikacji w rozumieniu przepisów dotyczących notyfikacji norm i aktów prawnych". Natomiast w opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które zostało wydane 14 stycznia 2019 r., jest informacja, że projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

Zatem mamy zapisane dwie odrębne sprawy. Pomysłodawca mówi, że regulacja nie jest objęta zakresem prawa UE, natomiast ministerstwo twierdzi, że nie jest sprzeczne. Pan minister sprytnie i umiejętnie przeplatał przepisy Kodeksu pracy z ustawą o zabezpieczeniach społecznych, z zasiłkiem macierzyńskim i innymi przepisami; próbował nas przekonać, że projekt w żaden sposób nie dyskryminuje ojców.

Jednak w ostatecznym oglądzie całego projektu pan minister również przyznał, że jest to świadczenie fakultatywne, tylko i wyłącznie dla rodziców, a właściwie dla matki, która złoży stosowne dokumenty. W moim odczuciu jest to dyskryminacja ze względu na płeć i jest to niezgodne z art. 23 Konstytucji i prawem Unii Europejskiej. W związku z tym, chcę prosić o opinię w tym temacie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Marcin Zieleniecki:

Przypominam, że prawo Unii Europejskiej w zakresie tzw. prawa socjalnego albo, mówiąc szerzej, prawa zabezpieczenia społecznego, posługuje się metodą koordynacji systemów, nie wymaga harmonizacji. Myślę, że to jest ważny element.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, to świadczenie zostało tak zaprojektowane, ukształtowane, aby mogło być traktowane jako specjalne świadczenie bezskładkowe, które jest wyłączone z mechanizmów koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego w ramach Unii Europejskiej. Zapis, który przytacza pani poseł z uzasadnienia, odnosi się do tej kwestii.

Jest ze mną obecny pan dyrektor Wójcik z Departamentu Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego. Myślę, że powie kilka słów na temat, jak wygląda procedura zgłaszania, modyfikacji świadczeń, które są objęte mechanizmem unijnej koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego.

Natomiast myślę, że stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych należy rozumieć w sposób, iż przepisy tej ustawy nie naruszają między innymi regulacji, które mają

charakter uniwersalny, to znaczy dotyczą różnych praw podmiotowych. Taką regulacją są tzw. przepisy antydyskryminacyjne. Ministerstwo Spraw Zagranicznych stoi na stanowisku, że ustawa nie narusza całego dorobku unijnego w zakresie równego traktowania, nie tylko ze względu na płeć, bo kryteriów jest dużo więcej.

Poseł Joanna Augustynowska (PO-KO):

Czy mogę poprosić o opinię przedstawicieli Biura Legislacyjnego?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, we wstępnej analizie zwracaliśmy uwagę na niezręczność. Ona pojawiła się już kilkukrotnie w projektach rządowych.

Zgodnie z regulaminem uzasadnienie ma zawierać klauzulę dotyczącą relacji prawa stanowionego do prawa Unii Europejskiej. W rządowych projektach kilkukrotnie pojawiła się kwestia, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych trochę inaczej przedstawiło konkluzję niż wnioskodawcy. Tutaj też tak było. Ministerstwo powiedziało, że projekt nie jest sprzeczny z prawem UE, a wnioskodawcy, że nie został objęty. Wytknęliśmy, że w tym samym akcie prawnym dwa podmioty nie powinny składać nie do końca spójnych oświadczeń.

Natomiast regulamin Sejmu w art. 42 ust. 4 stanowi: „W przypadku, gdy istnieje wątpliwość, czy projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej, komisje mogą wystąpić do ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej o opinię w tym zakresie. Termin przedstawienia opinii określają komisje”. Państwo mogą zdecydować, czy uznają wątpliwości pani poseł i chcą takiej opinii, czy nie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Zapytam jeszcze raz panią poseł, czy podtrzymuje swój wniosek?

Poseł Joanna Augustynowska (PO-KO):

Tak, podtrzymuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Rusecka, proszę bardzo.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Składam wniosek przeciwny, ponieważ z wyjaśnień przedstawicieli Biura Legislacyjnego i ministerstwa wnioskuję, że procedowana ustawa nie narusza przepisów Unii Europejskiej. Zgłaszam przeciwny wniosek.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Zatem rozpatrzymy to w głosowaniu. Kto z pań i panów posłów jest za poparciem wniosku pani poseł Augustynowskiej? (10) Kto jest przeciw? (17) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja uznała, iż nie będzie występowała o opinię w sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Przypominam również o posiedzeniu Komisji dzisiaj około godziny 21.30. Oczywiście w przypadku, gdy zostaną zgłoszone poprawki w drugim czytaniu do powyższego projektu. Do zobaczenia.